

NAJSTARSZY DACH OLSZTYNA WIĘŻBA DACHOWA PÓLNOCNego SKRZYDŁA ZAMKU

Olsztyński zamek prócz najbardziej znanej, unikatowej tablicy doświadczalnej Mikołaja Kopernika, zachowanej w zamkowym krużganku, kryje w swoich wnętrzach jeszcze wiele niezwykle cennych i interesujących zabytków oraz elementów wyposażenia, pochodzących w dużej części jeszcze z okresu budowy warowni.

Zamek warmińskiej kapituły katedralnej w Olsztynie jest obecnie jednym z najlepiej zachowanych zamków na Warmii i Mazurach. Z okresu budowy zamku, który trwał od połowy XIV do XV wieku, zachowała się większość jego elementów składowych, w tym dwa skrzydła gotyckie: północne i południowe. Warto podkreślić, że w obydwu tych skrzydłach zamkowych przetrwały oryginalne, czternasto- i piętnastowieczne ciesielskie konstrukcje więźb dachowych – z podłogami włącznie. Zamek w Olsztynie wyróżnia się bowiem stopniem zachowania oryginalnej substancji zabytkowej z okresu średniowiecza na tle pozostałych warowni zachowanych do naszych czasów. Militarna funkcja tych wspaniałych budowli sprawiała, że były one nader często narażone na uszkodzenie czy wręcz zniszczenie, co w szczególności dotyczyło zwłaszcza konstrukcji drewnianych. Z tego też względu oryginalnymi, średniowiecznymi dachami mogą się dziś poszczycić jedynie nieliczne warownie, do grona których należy właśnie zamek olsztyński. Zajrzyjmy zatem na poddasze północnego skrzydła zamkowego, gdzie swe tajemnice skrywa najstarszy dach Olsztyna.



Fot. 1-2. Gotycki szczyt północnego skrzydła zamku i oryginalna konstrukcja więźby dachowej z około 1373 r.

Nad północnym skrzydłem zamku do naszych czasów zachowała się oryginalna, średniowieczna konstrukcja dachowa, wzniesiona jeszcze w XIV wieku, a więc w pierwszym etapie budowy warowni olsztyńskiej (fot. 1-2). Ten niezwykle cenny zabytek średniowiecznej

sztuki ciesielskiej jest doskonałym świadectwem stosowanych wówczas tradycyjnych technik budowlanych i stanowi nieoceniony zbiór wielu informacji naukowych, dzięki którym możemy lepiej poznawać dzieje budowy zamku oraz technikę wznoszenia tego typu budowli w średniowieczu.

Jak wynika z przeprowadzonych badań dendrochronologicznych więźby dachowej, które – mówiąc najogólniej – polegają na specjalistycznych pomiarach i analizie porównawczej słoju rocznych przyrostów drzewa użytego do budowy poszczególnych elementów konstrukcji, belki zastosowane w więźbie dachowej nad skrzydłem północnym zamku zostały ścięte najpóźniej na przełomie 1372 i 1373 roku, co umożliwiło bardzo dokładne określenie czasu powstania tej konstrukcji. Dzięki widocznym śladom w postaci niewielkich, podłużnych spękań (fot. 3), występujących na powierzchni dokładnie ociosanych toporem belek konstrukcji dachowej wiemy na przykład, że najstarsze dachy wznoszono dość szybko po ścinie drzewa, ze świeżo pozyskanego drewna, które wysychało już po obrobieniu belek i wbudowaniu ich w konstrukcję dachu. Dzięki tym badaniom wiemy, że najstarszy dach północnego skrzydła zamku powstał około 1373 roku. Średniowieczne konstrukcje dachowe na terenie Warmii i Prus krzyżackich wznoszono z reguły z drewna sosnowego, jak większość budowlanych konstrukcji ciesielskich, w tym także więźbę dachową północnego skrzydła olsztyńskiego zamku. Do budowy konstrukcji dachowych wybierano wówczas potężne i proste pnie kilkusetletnich sosen, z których pozyskiwano długie belki, umożliwiające konstruowanie wysokich, dwuspadowych dachów. Ustawione na murach budowli gęsto obok siebie trójkątne więźary dachowe nadawały właściwy kształt całemu zadaszeniu. Poszczególne więźary dachowe były ze sobą połączone tak zwaną ramą wzdłużną, która usztywniała całą konstrukcję. Od nazwy słupów tworzących podłużne usztywnienie więźby dachowej – tak zwanych storczyków – tego typu konstrukcje dachowe nazywamy storczykowymi.



Fot. 3. Połączenia ciesielskie i znaki montażowe więźby dachowej północnego skrzydła zamku

Innym, niezwykle ciekawym elementem średniowiecznej konstrukcji dachowej północnego skrzydła zamku są tak zwane znaki montażowe. Ciesielskie znaki montażowe

wykonywano na elementach konstrukcji dachowej w czasie jej przygotowywania w celu określenia położenia danego elementu w trakcie późniejszego montażu. System znakowania poszczególnych elementów więźby wynikał więc bezpośrednio z techniki wykonywania ciesielskiej konstrukcji dachowej w całości na placu budowy oraz konieczności jej rozłożenia i transportu gotowych, ale pojedynczych elementów więźby na znaczną wysokość. Na placu budowy następowało zatem tak zwane „odwiązanie” więźby, czyli po prostu jej „spasowanie” – składano poszczególne elementy konstrukcji, wykonywano i dopasowywano złącza ciesielskie (fot. 3), a następnie numerowano je (fot. 4-5), znakując w jednoznaczny sposób, umożliwiając ponowne, ostateczne złożenie konstrukcji już na szczycie budowli. Charakter rzemiosła oraz ręczne wycinanie połączeń przez kilku cieśli lub nawet całe ich zespoły, praktycznie uniemożliwiały zamianę tak przygotowanych elementów więźby w trakcie jej ostatecznego montażu, co obrazuje nam istotę i znaczenie ciesielskich znaków montażowych.



Fot. 4-5. Różne typy ciesielskich znaków montażowych więźby dachowej północnego skrzydła zamku

Więźba dachowa zamkowego skrzydła północnego posiada niemal kompletny, dobrze zachowany system znaków montażowych. Poszczególne wiązary konstrukcji znakowano narastająco, stosując numerację ciągłą oraz różne typy oznaczeń – proste znaki w formie wycinanych siekierą kresek (fot. 3 i 5), bądź też bardziej skomplikowane, w postaci prostokątnych i kwadratowych wycięć dłutem (fot. 4). Znaki te modyfikowano niekiedy dodatkowymi nacięciami kreskowymi, stosując na przykład dodatkowy znak „X”, czy nacięcia kreskowe na stykach dwóch elementów, ułatwiające precyzyjne złożenie konstrukcji.

Na koniec warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną ciekawostkę – ślady kołowrotu średniowiecznej windy towarowej, zachowane na poddaszu nad szybem wymurowanym w grubości gotyckiego muru. Dźwig ten napędzany był prostym, pionowym kołowrotem ręcznym, zamontowanym na poddaszu pomiędzy belkami konstrukcji dachowej, i służył do transportu towarów składowanych na najwyższych kondygnacjach skrzydła zamkowego. Najstarszy dach Olsztyna może nam zatem wiele opowiedzieć o tym, jak budowano średniowieczne zamki na Warmii.

Oprac. i fot. Leszek Wawrykiewicz
Wydział Kultury i Ochrony Zabytków
Urząd Miasta Olsztyna